

Kierowcy zapłacą opłatę za „niepotrzebne kursy do sklepu”?!

20 września 2019

Burmistrz Londynu rozważa wprowadzenie nowej opłaty dla użytkowników stołecznych dróg, którą obliczano by na podstawie przebytej odległości, pory dnia i rodzaju pojazdu jakim się poruszamy, ma to zniechęcić kierowców do niepotrzebnego korzystania z samochodu. Saqid Khan, uważa, że należy zmienić nawyki londyńczyków, którzy nawet na drobne zakupy w pobliżu domu, jeżdżą autem.

Zwolennicy pomysłu twierdzą, że pobieranie opłat od kierowców za podróże na trasach, które można pokonać pieszo, rowerem czy środkami transportu publicznego, zakończyłyby problemy na drogach.

Pomysł został zaproponowany przez szefa rady transportu Camden, Adama Harrisona, który nadzoruje przekształcenie Tottenham Court Road i Gower Street w ulice dwukierunkowe, w których pierwszeństwo mają piesi i transport publiczny.

W wywiadzie dla Fabian Society Harrison porównał jazdę samochodem do sklepu w pobliżu miejsca zamieszkania do bezczelnego palenia papierosów na ulicy, „wiesz, że nie powinieneś, ale robisz to”, powiedział. „Odzyskanie ulic Londynu do użytku publicznego uczyni stolicę lepszym miastem”, dodał.

Według pomysłu Harrisona, system opłat może być zmienny w zależności od pory dnia, rodzaju odbywanej podróży, używanego pojazdu i dostępnych na tej trasie alternatywnych środków komunikacji.

„Stawka za ekologiczną podróż np. rowerem lub środkami

transportu publicznego może być naliczana minimalnie lub wcale, ale opłata za np. niepotrzebną jazdę do sklepu będzie wysoka”, przyznał pomysłodawca.

Khan powiedział jednak, że chce uniknąć „wojny ze zmotoryzowanymi użytkownikami dróg”, a opłaty będą musiały zastąpić podatek od pojazdów, który kosztuje londyńskich kierowców 500 milionów funtów rocznie.

Burmistrz poprosił Transport for London o zbadanie możliwości technicznych wprowadzania nowego systemu opłat dodając, że to raczej plan na najbliższe lata a nie na już. „Będziemy nadal inwestować w nowe technologie wokół strefy ultra niskiej emisji, ale przyjrzyjmy się też temu nowemu pomysłowi. Jeśli rady takie jak Camden będą chciały to przetestować lub pilotować, oczywiście chętnie przystąpimy do współpracy”, powiedział.

Tymczasem w najbliższy weekend Londyn będzie obchodził największy w historii Dzień bez Samochodu. W tę niedzielę ponad 340 dróg w 24 dzielnicach zamieni się w „Play Streets”, chodzi o to by na zamkniętych dla ruchu ulicach stworzyć przyjazne, kolorowe przestrzenie do wspólnego spędzania czasu.

Na podstawie: The Evening Standard

Źródło: Cooltura24.co.uk